

GAZETKA

DOBROZOWA

 FUNDATION
 ARCHIVUM HELVETICO-POLONICUM
 Rue Châtaillon 27
 Genève

PISMO ŻOŁNIERZY OŚRODKA ZAPASOWEGO S. B. S. K.

Rok II.

Środa, 9 kwietnia 1941 roku.

Nr.85-B,/108/

DEPIESZE

/Wydanie wieczorne/

WOJNA NA BAŁKANACH.

Ateny, 9.IV. /R/ Kilkuset Niemców usiłowało płynąć łodziami gumowy mi wzdłuż rzeki Nestos. Zostali oni wzięci w krzyżowy ogień i zniszczeni.

W poniedziałek Grecy utrzymali swe pozycje, a w kilku punktach kontratakowali.

Niemcy przeprowadzili ataki trwające 6 godzin na fort Perifori. Stosunek walczących był jak 5:1. Wreszcie oddziały niemieckie wdarły się do portu, lecz po zaciętej walce zostały wyparte.

Na fort Rupel wykonano trzy ataki, z których ostatni był szczególnie ciężki. Niemcy zostali odparci.

Zniszczono 12 niemieckich czołgów i wzięto pewną ilość jeńców podczas nieudanego natarcia na fort Lissa.

Ankara, 9.IV. /R/ Wydaje się, że główne natarcie niemieckie na Jugosławię zmierza w kierunku Niszu i Skoplie, w celu przecięcia armii jugosłowiańskiej na dwie części. Drugie natarcie wychodzi z Petrys w południowo-zachodnim kącie Bułgarii, wzdłuż dopływu Strumy, w kierunku Strumicy, skąd Niemcy mogliby się przedostać do doliny Wardaru.

Te same źródła podają, że niemieckie wojska w Bułgarii są podzielone na cztery grupy. Pierwsza ma swe dowództwo w Silingradzie na granicy tureckiej, druga opiera się o Kustendil w pobliżu granicy jugosłowiańskiej. Trzecia znajduje się w północno-zachodniej Bułgarii. Wreszcie czwarta stanowi rezerwę w okolicy Sofii.

Lotnictwo niemieckie atakujące Jugosławię składa się z dwóch flotylli

lotniczych, działających z Rumunii i Bułgarii.

New-York, 9.IV. /R/ Korespondent "Columbia Broadcasting System" w Ankarze podaje, że wojska jugosłowiańskie, które wczoraj zajęły Skutari, wzięły obecnie m. Leshe położone o 25 mil na południe. Inna kolumna jugosłowiańska przekroczyła z Prizren wschodnią granicę Albanii. Stolica Jugosławii jest codziennie bombardowana.

Wojska brytyjskie zgromadzone są w sile około 40 do 60 tys. ludzi pod Kateriaks, na południe od Salonik w pobliżu Olimpu, na drugiej linii obronnej, prawdopodobnie dla działań w kierunku północnym lub wschodnim. Niewiadomo jeszcze, czy otrzymały one jakie zadania. Zdaje się, że dotychczas jeszcze nie weszły w styczność z nieprzyjacielem.

Ateny, 9.IV. /R/ Nacisk Niemców na wojska greckie trwa z wielką siłą. Nieprzyjaciel nie osiągnął spodziewanych wyników. Forty, m.in. Rupel i Ussite w dolinie Strumy stanowią zapórę, której nieprzyjaciel nie może przekroczyć.

Spadochroniarze zrzućeni przez nieprzyjaciela na południe od frontu, zostali unieszkodliwieni. Wzięto ich przeszło 70-ciu do niewoli.

Na lewo niemiecka dywizja zmobilizowana przeniknąwszy na teren Jugosławii, osiągnęła w poniedziałek wieczorem granicę grecko-jugosłowiańską i zajęła Doiran. We wtorek rano dywizja ta przeszła na terytorium greckie na wschód od Axios. Forty Rupel i Ussite wytrzymały przez trzy dni gwałtowny ogień nieprzyjacielski i ataki czołgów. Ciężkie wal

PÓŁNOCNY TEATR WOJNY NA BAŁKANACH



ki toczyły się po obu stronach wyżyny Nevrokop. Część terenu zajętego poprzednio przez nieprzyjaciela została odebrana w przeciwnatarciu.

Nieznaczne zmechanizowane siły greckie, które powstrzymywały przez szereg godzin natarcie przeważających sił nieprzyjaciela na południe od Axios, zostały wreszcie pokonane przez liczniejsze i lepiej wyekwipowane oddziały niemieckie. Nieprzyjaciel posunął się niebezpiecznie w kierunku Salonik, przecinając połączenie pomiędzy wojskami greckimi we wschodniej Macedonii i w pozostałej części kraju.

Na froncie albańskim zdobyto nową umocnioną pozycję nieprzyjaciela i wzięto do niewoli 40 jeńców.

Londyn, 9.IV. /R/ Radiostacja w Białogrodzie wznowiła działalność wczoraj wieczorem, podając pierwszy wojenny komunikat jugosłowiański: "Na wszystkich frontach sytuacja jest pomyślna. Natarcia nieprzyjacielskie zostały energicznie odparte. Przyczyną to nawet nieprzyjacielskie komunikaty radiowe. Nasze lotnictwo w walce z nieprzyjacielem zadało mu szczególnie ciężkie straty."

Białogród, 9.IV. /R/ Natychmiast po wygłoszeniu pierwszego komunikatu kwatery głównej, speaker dał opis nalotów na miasto. W niedzielę

rano stolica jugosłowiańska została w bestialski sposób zaatakowana przez nieprzyjacielskie samoloty, które spowodowały wiele niewinnych ofiar. Znaczna część Białogrodu zamieniona jest w gruzy. Bohaterski i męczeński Białogród stał się pierwszą ofiarą nieoczekiwanej i niespokonanej napaści. Na ruinach Białogrodu powstanie nowa większa stolica wszystkich połączonych Słowian.

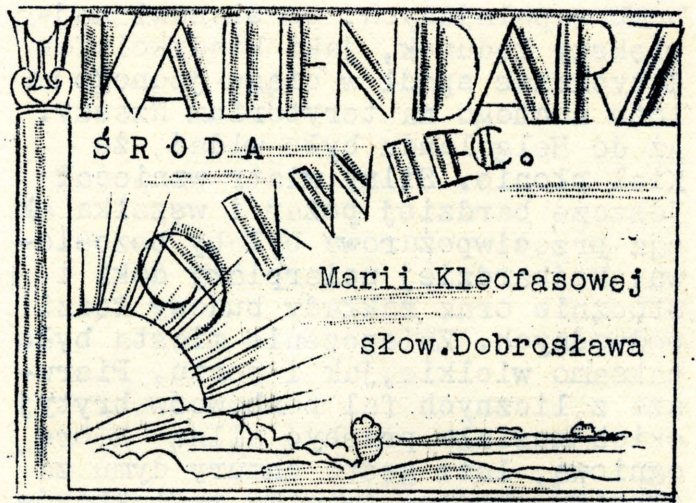
Poza tym nadana była informacja o śmierci min. pracy i przewodcy partii słoweńskiej Kuloweca, który zginął w czasie bombardowania miasta.

Vichy, 9.IV. /R/ Wojska greckie współdziałają z armią jugosłowiańską, walcząc w południowej Serbii. Wiadomość tę podała rozgłośnia w Lublanie.

Vichy, 9.IV. /R/ W skutek bombardowań zginęło w ciągu dwóch dni w Białogrodzie kilkaset osób, a ok. 3.000 osób odniosło rany.

Waszyngton, 9.IV. /R/ Prezydent Roosevelt zapewnił telegraficznie króla Jugosławii, że Stany Zjednoczone udzielą Jugosławii jaknajdalej idącej pomocy materialnej.

Kair, 8.IV. /R/ Niemieckie koncentracje w Bułgarii były potężnie zaatakowane przez lotnictwo R.A.F. w nocy z niedzieli na poniedziałek.



Londyn, 9.IV. /R/ Greckie wojska podjęły na froncie albańskim większe operacje ofensywne. W poniedziałek rano po artyleryjskim przygotowaniu przeprowadzono gwałtowny atak. Siła natarcia była tak wielka, że zniosła pozycje nieprzyjacielskie bronione przez zasieki kolczaste i gniazda karabinów maszynowych. Nieprzyjaciel został wyparty i poniósł znaczne straty w ludziach i w materiale. Walki trwały cały dzień. Nieprzyjaciel pozostawił na polu wielką ilość zabitych i rannych oraz duże zasoby materiału wojennego. Wzięto większą ilość jeńców.

WOJNA POWIETRZNA NAD ANGLIA.

Londyn, 9.IV. /R/ Do późnych godzin nocnych nie było w Londynie alarmu. Nad kanałem zestrzelono samo lot nieprzyjacielski pościgowy. Nie wielka ilość bomb spadła w okolicy wybrzeża wschodniego, sprawiając drobne szkody.

Londyn, 9.IV. /R/ W ciągu marca zginęło wskutek nieprzyjacielskiego lotnictwa na W. Brytanię 4.259 osób cywilnych, a 5.559 osób odniosło rany mniej lub więcej poważne.

NALOTY NA NIEMCY.

Londyn, 9.IV. /R/ Siły brytyjskiego lotnictwa, rzucone do ataku na Kiel, Bremenhaven i Emden, przewyższyły liczebnie wszystko, co było dotychczas wysyłane nad Niemcy.

Kilkaset samolotów działających jednocześnie nad Rzeszą, stanowi równowartość pod względem liczebnym formacji niemieckich, nalatujących na W. Brytanię. Cała użyta siła brytyjskich bombowców atakowała skutecznie wyznaczone cele, podczas gdy Niemcy przyznają, że ich naloty są rozprasane przez brytyjską obronę.

Londyn, 8.IV. /R/ Po nalocie na Kiel, centrum miasta na powierzchni kwadratowej mili stanowiło morze ognia. Na Kiel spadło tej nocy 30 tys. / d.c.depesz n str.4-ej/

WYPOZYCZALNIA KSIĄZEK.

Czynna będzie nadal z dniem 10 bm. codziennie od godz.14-tej do 16-tej z wyjątkiem niedziel i świąt. W soboty książki wydawać się będą od godz. 9-tej do 11-tej. W okresie od Wielkiego Piątku do Poniedziałku Wielkanocnego włącznie wypożyczalnia nie będzie czynna.

1918. Wybory do Rady Stanu na obszarach obu okupacji - austriackiej i niemieckiej. Do walki o mandaty stały 21 stronnictw politycznych.

Podporządkowanie się I Korpusu W.P. na Wschodzie rozkazem gen. Beselera głównego dowódcy Polskiej Siły Zbrojnej. Podporządkowanie z dokumentowane zostaje oświadczeniem pisemnym gen. Dowbór-Muśnickiego w następstwie konferencji w Brześciu nad Bugiem z pełnomocnikami Rady Regencyjnej - J. Radziwiłłem i min. Steckim.

1922. Unifikacja Wielkopolski i ziem pomorskiej. W związku z likwidacją ministerstwa b. dzielnicy pruskiej w Poznaniu odbywa się zamknięcie działalności urzędów, które miały za zadanie przeprowadzenie gospodarczego i administracyjnego zjednoczenia dzielnicy tej z Polską. Naczelnik Państwa przesyła podziękowanie za przeprowadzenie unifikacji głównym działaczom: drowi Wybickiemu, Z. Seydzie, dr. Wachowiakowi.

1935. Przyznanie nagrody Towarzystwa Przyjaciół Polski F. Francastie za książkę pt. "Pologne pittoresque". Książka uznana zostaje za najlepszą pracę zagranicznego pisarza o Polsce.

Układ francusko-sowiecki przewidujący zawarcie paktu wzajemnej pomocy.

1936. Uchwała Rady Ministrów o Funduszu Obrony Narodowej.

1938. Ogłoszenie dnia 9.IV. po wsze czasy "Dniem Wielkich Niemiec" dla uczczenia faktu połączenia Austrii z Rzeszą.

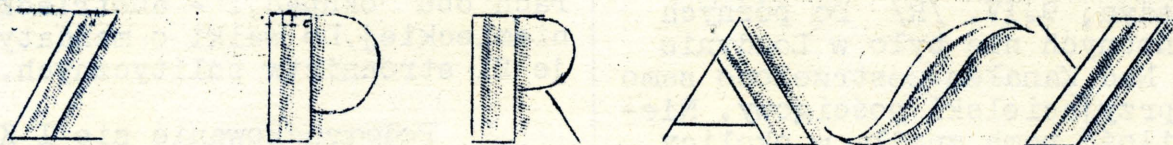
X	X	X	X
X	K I N O	X	Sroda, 9.IV.
X	O B O Z O W E	X	LOVE IS NEWS
X		X	Film angielski
X		X	Czwartek 10.IV.
X		X	CO MÓJ MAZ ROBI W NOCY
X		X	Film polski

bomb zapalających, co stanowi największy ładunek, jaki kiedykolwiek dotychczas spadł w ciągu jednego na lotu nocnego na terytorium Rzeszy. Aż do Helgolandu było widać, że Kiel płonie. Silny wiatr wzniecał jeszcze bardziej pożar i wszelka akcja przeciwpożarowa byłaby bezcelowa. Najbardziej ucierpiały doki i stocznie oraz zakłady budowy łodzi podwodnych. Zniszczenie miasta było tak samo wielkie, jak i portu. Pierwsza z licznych fal bombowców brytyjskich musiała przebyć silną burzę ogniową, lecz gęste chmury dymu zasłoniły wkrótce światła reflektorów,

aż wreszcie atak całkowicie złamał obronę, która była jedną z najsilniejszych w czasie nocnych nalotów na Niemcy.

POLSKA MARYNARKA OSZŁANIA TRANSPORTY NA ATLANTYKU.

Londyn, 9.IV. /R/ Przez Atlantyk przebył i dotarł do miejsca przeznaczenia olbrzymi konwój statków, wiozących ze Stanów Zjednoczonych, potężne ilości broni i sprzętu wojennego wszelkiego rodzaju. Ten jedyny w swoim rodzaju konwój przebył trasę bez strat, eskortowany przez marynarkę Polski, Anglii i Kanady.



W OBLICZU WYDARZEN.

Min. Spr. Wewnętrznych Herbert Morrison, omawiając wydarzenia, które spowodowały wojnę na Bałkanach, wyraził nadzieję, iż Turcja uświadomi sobie, że nadszedł moment powzięcia decyzji teraz, kiedy bezpieczeństwo wszystkich na Bałkanach jest zagrożone.

Natychmiast po wszczęciu kroków wojennych przez Niemców na Bałkanach gabinet turecki zebrał się na długie obrady.

Mimo przestrzegania najściślej szej tajemnicy co do zarządzeń woj-skowych, można być pewnym, że nigdy Turcja nie była lepiej przygotowana, materialnie i duchowo, jak obecnie, do odparowania każdego ciosu.

Koła miarodajne Stambułu i Ankary zachowują milczenie co do niezwłocznych zamiarów rządu, ale decyzje napewno nastąpią, chociaż trudno przewidzieć obecnie, jaki będą miały zakres. W każdym razie, armia turecka po ostatnim powołaniu pod broń rezerwistów osiągnęła według oceny rzeczoznawców szczytowy punkt przygotowań i zdolna będzie powziąć postanowienia najwyższej wagi. W marcu powołano do datkowo pod broń trzy roczniki w okręgach Stambułu, Izmiru i Tracji.

Skądinąd wiadome jest, że rząd bada obecnie projekt ustawy, podwyższającej granicę wieku dla służby wojskowej. Ustawa ta ma na celu wciągnięcie do służby oficerów starszych wiekiem, którzyby mogli pełnić służbę w biernej obronie wewnątrz kraju. Z innych ważnych zarządzeń wymienić należy przeniesienie szkoły wojennej i szkoły kadetów ze Stambułu do Ankary.

Zresztą życie w Turcji toczy się normalnym trybem. Zadnych zarządzeń

zaciemniania miast nie wydano.

Reuter donosi, iż w Ankarze wyjaśniono, że jeśli Turcja postanowi zostać neutralną, to tylko dlatego, że jej rola w obecnym konflikcie jest wybitnie defensywna.

Dziennik, wyrażający opinię rządu, "Ulus" twierdzi, że Niemcy musiały uczynić coś dla ratowania swego prestiżu. Ponieważ inwazja W. Brytanii nie udała się, Rzesza hitlerowska musiała znaleźć inny teren, któryby mogła okupować, nawet w wypadku, gdyby taka okupacja nie wpłynęła decydująco na wynik wojny.

Stambulski korespondent "Times" pisze: "Stanowisko Bułgarii jest przedmiotem wielkiej czujności Turcji, która już powzięła środki ostrożności i może wydać jeszcze dalsze zarządzenia".

Korespondent dowiaduje się, że np. ogłoszenie powszechnej mobilizacji wcale nie jest wykluczone.

Turcja jest spokojna, ale każdej chwili gotowa do zastosowania niezbędnych środków dla obrony swej niepodległości. Obecność tureckich dywizji w Tracji daje z pewnością wiele do myślenia Niemcom.

Naogół agresja niemiecka przeciw małym narodom bałkańskim wywołała w tureckiej opinii publicznej uczucie odrazy.

STANOWISKO SOWIETÓW.

Tło, jakie wybrano w Sowietach dla podpisania paktu z Jugosławią, nie uszło uwagi obserwatorów politycznych. O podpisaniu tego paktu Sowiety obwieściły po raz pierwszy przez radio w specjalnej emisji, na dwie godziny przed wręczeniem not niemieckich Jugosławii i Grecji, i rozpoczęciem kroków wojennych. Później w

ciągu dnia o fakcie tym radio moskiewskie donosiło jeszcze kilkakrotnie, za każdym razem w specjalnej emisji, dodając odpowiednie komentarze, z których wyraźnie przebijała sympatia dla Jugosłowian.

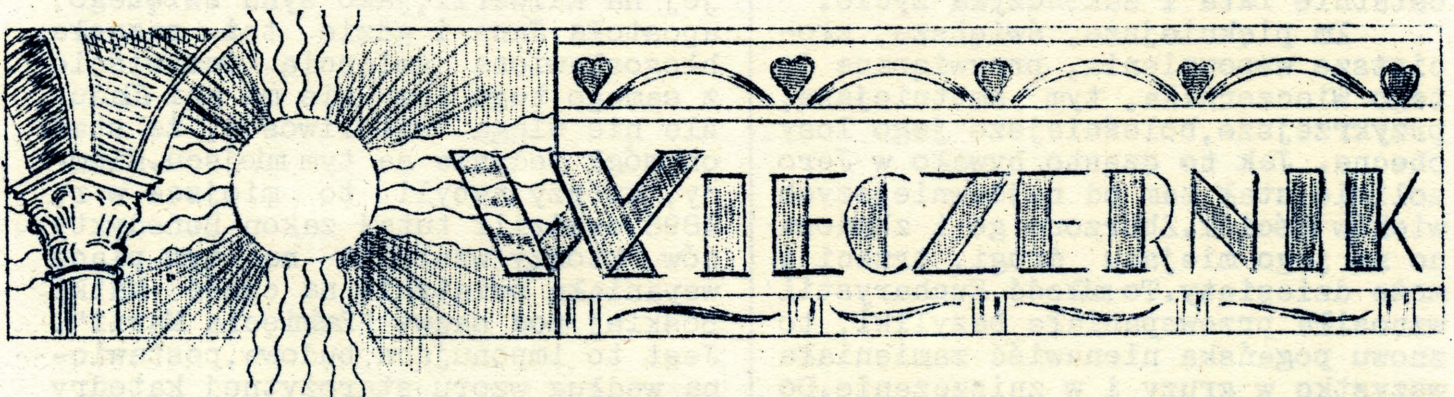
Prasa sowiecka podała wiadomość o podpisaniu paktu na naczelnych miejscach, zaopatrując wzmiankę o tym wielkimi tytułami, "Prawda" moskiewska oświadczyła, że pakt jugosłowiańsko-sowiecki stanowi wydarzenie historyczne jaknajwiększej wagi i że stanowi on poważny wysiłek, zmierzający do zahamowania pożogi wojennej na Bałkanach. Ostatnie wydarzenia - pisze ten dziennik - jasno wykazały, że naród jugosłowiański nie życzy sobie wplątania kraju w wojnę.

/Za "Bourse Egyptienne"/

"Izwestia" ze swej strony pisze, że wysiłki rządu jugosłowiańskiego, by zachować pokój, mogą wzbudzić tylko sympatie Sowietów. Układ ten - zdaniem dziennika - będzie przyjęty z zapałem przez bratnie narody Jugosławii, które wbrew swej woli, zaczynają przeżywać momenty trudne i niepokojące.

Zastępca Sekretarza Stanu St. Zjedn. Sumner Welles oświadczył, iż pakt ten jest nie tylko zachętą dla Jugosławii i Grecji, ale ma duże znaczenie także dla Turcji.

Min. Morrison powiedział: Pakt oznacza pewien punkt zwrotny w polityce Sowietów. Będzie to korzystne nie tylko dla Europy, ale również i dla Sowietów.



Jerozolima, podobnie jak Rzym, zbudowana jest na siedmiu pagórkach. Wśród nich, obok wzgórza Moria, na którym wznosiła się niegdyś świątynia Salomonowa, a dziś stoi meczet Omara, i obok góry Oliwnej znanej z historii biblijnej, a zwłaszcza z ostatnich dni pobytu Chrystusa na ziemi - najczcigodniejszą jest góra Syon.

Na niej za czasów Dawida była rezydencja królewska. Tu mieszczą się groby królewskie: Dawida, Salomona i innych. Część miasta leżąca na górze Syon była właściwą Jerozolimą i nosiła niegdyś nazwę miasta Dawida. W starym zakonie uważano górę Syon za świętą i prorocy w swoich widzeniach na niej oglądali Mesjasza jako władcę ludów.

Na górze Syon we Wieczerniku został zapoczątkowany nowy zakon, pierwsza niekrwawa ofiara. Tu zosta

ła ustanowiona Najświętsza Eucharystia. Tutaj także stał dom w którym mieszkała Najświętsza Panna przed swoim Wniebowzięciem.

Idziemy do Wieczernika.

Wieczernik - dom pełen najświętszych wspomnień dla chrześcijanina. Ściśle mówiąc, to nie dom tylko, lecz kompleks gmachów. Widać na nim kilka spłaszczonych kopułek, co jest nie zawodną wskazówką, że pod nimi kryje się meczet muzulmański. Nad całością sterczy smukły minaret, czyli właściwa meczetom wieżyczka, z której sługa kościelny mahmetański, muezin, śpiewa sennym głosem w oznaczonych godzinach: "Ażłach jest wielki".

Dwie najważniejsze tajemnice naszej świętej wiary zdarzyły się na tym miejscu: Ustanowienie Najświętszego Sakramentu i Zesłanie Ducha świętego. Tak, to prawda. Ale obok tych

dwóch oplotły ów dom jak bluszcz i inne jeszcze wydarzenia ważne w dziejach naszego zbawienia. Najpierw więc w tym domu urządzili w górnej sali Piotr i Jan obrzędową wieczerzę z barankiem wielkanocnym. Tu umył Pan Jezus uczniom swoim nogi i po spożyciu baranka ustanowił tajemnicę Eucharystii i Sakramentu Kapłaństwa. Zdradę Judasza i zaparcie się Piotra tu przepowiedział Mistrz. Tutaj ukrywali się uczniowie i apostołowie po śmierci swojego nauczyciela. Tutaj pokazał się Pan Jezus w wieczór po zmartwychwstaniu i po raz drugi w tydzień później, aby uleczyć Tomasza z niedowiarstwa. W Wieczerniku zgromadzili się uczniowie i apostołowie w liczbie 120 na obiór nowego apostoła, Macieja. Tutaj nastąpił cud Ducha św. w dzień Zielonych Świątek i nawrócenie 3 tys. Żydów po kataniu Piotra. W cieniu Wieczernika, który od początku uchodził za matkę wszystkich kościołów, przeżyła Najświętsza Panna ostatnie lata i zakończyła życie.

Im piękniejsze, świętsze, złocistsze wspomnienia, przywiązane do tego Wieczernika, tym smutniejsze, przykrzejsze, boleśniejsze jego losy obecne. Jak to często bywało w Jerozolimie, stał tam od najdawniejszych wieków kościół. Zburzono go i zbudowano na jego miejscu drugi, trzeci i może dziesiąty. To miłość Eucharystii wznosiła przewspaniałe bazyliki, to znowu pogańska nienawiść zamieniała wszystko w gruzy i w zniszczenie. Do r. 1333 pozostawał Wieczernik w rękach Franciszkanów. Ale ustawicznie bywali z tego powodu zaczepiani i prześladowani przez Turków. A głównie działo się to z namowy Żydów. Oto bowiem jakis Żyd rozgłosił, że pod Wieczernikiem jest grób Dawida. Jako żywo nieprawda. Uczeni wykazują dość dokładnie, że grób Dawida znajduje się na przeciwległej stronie góry Syon. Ale Mahometanie, radzi takiej opowieści żydowskiej, upozorowali tym swoją ostrość, z jaką występowali przeciwko chrześcijanom, aż ich ostatecznie z Wieczernika wygnali. Stało się to w r. 1551. Franciszkanie przenieśli się wtedy do obecnego klasztoru przy kościele Zbawiciela. Dzisiaj chrześcijanom nie wolno nawet pomodlić się tam swobodnie.

Przechodzimy przez sklepioną bramę na podwórze, a z niej dopiero idziemy na I piętro. Na parterową salę nie wpuszczają wcale. Wstępujemy po dwudziestu stopniach na małą wystawkę, z której bezpośrednio wejście do dużej sklepionej sali. To

Wieczernik! To komnata, w której od była się Ostatnia Wieczerza.

Wygląd sam wewnętrzny, przeinaczony w ciągu wieków niezliczoną ilość razy, nie jest oczywiście ten sam, co za Pana Jezusa. Sala duża, sklepiona, oparta na dwóch kolumnach, liczy 18 m. długości, 10 m. szerokości i 6 m. wysokości. Ponieważ dzisiaj niestety służy Mahometanom za meczet, więc pusta jest jak każdy meczet. Nic, ale to dosłownie nic w nim nie ma, coby mogło uchodzić za ozdobę. Od sali odgradza nas krata żelazna. Jakżeby się chciało upaść na kolana i całować ziemię w tym przybytku, w którym Syn Boży złożył dowód nieśmiertelny, że umiłował swoich, aż do końca. Nawet nie wolno upaść na kolana i pomodlić się.

Tuż obok Wieczernika znajduje się inna pamiątka, bardzo chrześcijańskim sercom droga, to jest miejsce, gdzie Najświętsza Panna przeżyła ostatnie lata w domu powierzonego jej na Kalwarii, jako syna świętego, apostoła Jana i gdzie też zasnęła błogosławioną śmiercią. Oczywiście z samego tego domu nie ma ani śladu. Ale nie ulega wątpliwości, że stać on mógł jedynie na tym miejscu. Niemcy, którzy nabyli to miejsce w r. 1898 osadzili tutaj zakon Benedyktynów, którzy wzniesli na tym placu wspaniałą świątynię na cześć Matki Boskiej pod nazwą "Zaśnięcia Marii". Jest to imponująca budowla, postawiona według wzoru starożytnej katedry w Akwizgranie. W kościele znajduje się krypta podziemna, zbudowana z różnych odłamków i resztek starych świątyń, które tu stały w dawnych wiekach. Nad kościołem unoszą się kopuły i strzelista wieża. Przez rozłożyste krużganki wchodzimy do wnętrza kościoła, potężnego rozmiarami. Głównie widzenia godną rzeczą, to wspomniana już krypta. Na środku stoi ołtarz, na miejscu, na którym Najświętsza Panna oddała swą czystą duszę Bogu. Stąd przecież nazwa całego kościoła "Dormitio", czyli Zaśnięcie Matki Boskiej. Poświęcenie "Dormitii" nastąpiło 10. IV. 1910 r. I od tego dnia w świątyni tej na Syonie rozbrzmiewają potrójne hymny pochwalne, nie tylko na cześć Matki Bożej, lecz także na cześć Zbawiciela Eucharystycznego oraz Ducha Świętego. Przystawałyby te hymny sąsiadującemu Wieczernikowi. Ale, że Eucharystyczny Zbawiciel z Wieczernika wygnany, przeto przeniosły się one do Dormitii, a wtóruje im tylko cichym echem prastare jego sklepienie. X.Z.